30 października 2011
nr 43/288

AVE GOŚĆ RADOMSKI

krótko

Uwaga na słodycze!

Diecezja. Grupa rodziców zgłosiła problem nadmiernej pobudliwości u dzieci, które zjadły słodycze pochodzące z Chin. Sanepid informuje, że przy zakupie napojów, czy słodyczy należy zwrócić uwagę, czy produkty te zawierają barwniki E 110, E 104, E 122, E 129, E 102 i E 124. Jeśli je zawierają, powinny mieć ostrzeżenie: „Produkt może mieć szkodliwy wpływ na aktywność i skupienie uwagi u dzieci”.

Modlą się za diecezję

Radom. Grupa modlitewna „Radość i nadzieja” zaprasza na Mszę św. za Radom i diecezję, która będzie sprawowana 6 listopada o 15.00 w kościele garnizonowym.

Relikwie bł. Jana Pawła II w Brudzewicach

Niech nas uczy miłości

Dziękowali Bogu za Papieża Polaka, który **patronuje im od samego początku.**

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Na powitanie relikwii dzieci przyniosły baloniki, które później wzniosły się do nieba razem z ich modlitwami

Przez całe lata mieszkańcy Brudzewic na Msze św. uczęszczali do Sanktuarium MB Świętorodzinnej w Studziannie-Poświętnem, ich macierzystej parafii. – W 1983 roku ich staraniem w wiosce zostało wybudowane oratorium, które przez wiele lat służyło jako punkt katechetyczny i miejsce odprawiana Mszy św. Od samego początku patronował mu Jan Paweł II – mówi proboszcz ks. Jerzy Cedrowski COr.

22 października, w pierwsze liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, kaplica w Brudzewicach otrzymała relikwie bł. Jana Pawła II. Procesja, w której niósł je filipin ks. Jan Chodór, posługujący w Brudzewicach od 19 lat, wyruszyła spod miejscowej szkoły. Mszy św. przewodniczył bp Adam Odzimek. – Czego nas uczy Ojciec Święty swoją posługą, swoim odejściem do Pana i swoją obecnością przy nas również poprzez relikwie? – pytał w homilii. – Niech nas uczy ukochania Chrystusa, by być zawsze blisko Niego, i miłości do Najświętszego Sakramentu. Niech nas uczy umiłowania Kościoła, właśnie dzisiaj to trzeba podkreślić. Niech nas uczy umiłowania Matki Najświętszej. Niech nas uczy miłości – powiedział.

Na zakończenie Eucharystii bp Adam Odzimek odczytał dekret bp. Henryka Tomasika, w którym ordynariusz ustanawia dotychczasowe Oratorium im. Jana Pawła II kaplicą pw. bł. Jana Pawła II. **Marta Deka**

Różańcowa noc z Błogosławionym

MAŁGORZATA ZATORSKA

Starachowice, 22 października. Wieczorny Apel zakończył się wspólną modlitwą przed tablicą dedykowaną Papieżowi Polakowi, a potem rozpoczęła się różańcowa sztafeta modlitewna

Rozpoczęli o 21.00 maryjno-papieskim Apelem, zakończyli następnego dnia o świcie wspólnym śpiewem Godzinek. – Do modlitwy zaprosiliśmy wspólnoty naszej parafii i miasta. Przez noc przewinęło się przez naszą świątynię ponad 700 osób – mówi ks. kan. Józef Domański, proboszcz starachowickiej parafii pw. Wszystkich Świętych, a zarazem pomysłodawca I Starachowickiej Nocy Różańcowej z Błogosławionym Janem Pawłem II w intencji Ojczyzny. Jako pierwsza Różaniec rozpoczęła młodzież. A potem modlitwie przewodzili Rycerze Kolumba, Klub Inteligencji Katolickiej, Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, członkowie Neokatechumenatu, samorządowcy, koła Żywego Różańca. Gdy części Różańca dobiegały końca, modlitwę zaczynano od nowa. **zn**

Inauguracja u teologów

Seminarium. Siedemnastu alumnów i pięcioro świeckich studentów pierwszego roku otrzymało indeksy Instytutu Teologicznego UKSW w Radomiu. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., której przewodniczył bp Henryk Tomasik. Wykład inauguracyjny wygłosił ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki z UKSW w Warszawie (na zdjęciu). Mówił o roli bp. Jana Chrapka w powstaniu Instytutu Teologicznego UKSW w Radomiu. **zn**

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Szafarze na rekolekcjach

JERZY KUTKOWSKI

W spotkaniu uczestniczyło ponad 70 mężczyzn

Turno. W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym Diecezji Radomskiej „Emaus" odbyły się trzydniowe rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. z naszej diecezji. Ćwiczenia duchowe, w których uczestniczyło ponad 70 mężczyzn, poprowadził ks. dr Radosław Kacprzak, kapelan Szpitala Wojewódzkiego na Józefowie. Ci, którzy jeszcze nie posiadali atrybutów niezbędnych do sprawowania posługi w parafiach, odebrali krzyże benedyktyńskie i legitymacje z przedłużeniem misji na rok 2012. **kp**

Nowe funkcje rycerzy

Suchedniów. W parafii pw. św. Andrzeja Apostoła podczas Mszy św. odbyło się wprowadzenie funkcjonariuszy nowo powstałej Rady Rycerzy Kolumba, której patronuje bł. Jan Paweł II. Na Wielkiego Rycerza został wybrany Jan Komoń. – Ceremonii powierzenia rycerzom nowych funkcji przewodniczył proboszcz ks. kan. Stanisław Sikorski i ich kapelan ks. Robert Szewczyk. Uroczystość przeprowadził delegat rejonowy brat Andrzej Wąchocki w obecności delegata stanowego w Polsce brata Krzysztofa Orzechowskiego i kustosza Leszka Waksmundzkiego – informuje Zdzisław Wojnarski. **mm**

KRZYSZTOF WOJNARSKI

Rycerze Kolumba działają w Suchedniowie od maja 2011 r. Inicjatorem powołania Rady był ks. Robert Szewczyk, na którego zaproszenie odpowiedziało prawie 40 mężczyzn

W podziękowaniu

Jedlnia-Letnisko. W świątyni parafialnej odbył się koncert „Gramy i śpiewamy dla bł. Jana Pawła II". Był on podziękowaniem Bogu za beatyfikację Papieża Polaka. Koncert przygotował organista Michał Ociepa, a zaprezentowała się schola dziewcząt w wieku od 5 do 13 lat oraz zespół wokalno-instrumentalny ZOE. – Kochani artyści z panem organistą na czele, doceniamy wasz trud i bardzo wam dziękujemy za piękny wieczór. Proboszczowi ks. kan. Andrzejowi Margasowi jesteśmy wdzięczni za zielone światło dla inicjatyw, które budują parafialną wspólnotę – w imieniu uczestników spotkania powiedziała s. Bożena, szarytka. **mg**

ARCHIWUM PARAFII

Zespół wokalno-instrumentalny zaprosił słuchaczy koncertu do wspólnego śpiewania

Zabytek do renowacji

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Gotycki kościół Świętego Ducha był częścią dawnego zespołu szpitalnego

Iłża. Rozpoczęły się prace remontowo-konserwatorskie najstarszego iłżeckiego kościoła pod wezwaniem Świętego Ducha, pochodzącego z 1448 roku, a znajdującego się u stóp Góry Zamkowej. Docelowo w obiekcie powstanie muzeum sztuki sakralnej. Dokumentacja jest gotowa od czterech lat. – W tym roku świątynia zostanie wyremontowana z zewnątrz. Trzeba będzie odwodnić fundamenty, a mury osuszyć i odgrzybić. Potem przyjdzie czas na generalny remont dachu, wymianę okien i drzwi oraz remont elewacji – informuje ks. Stanisław Styś, proboszcz. Na prace konserwatorskie Samorząd Województwa Mazowieckiego przekazał 150 tysięcy zł, a 100 tysiecy gmina Iłża. **mk**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@gosc.pl
Adres redakcji: 26-610 Radom, ul. Prusa 6
Telefon (48) 36 32 479
Redagują: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Wystawa przed Urzędem Miasta przypomina lata 1999–2001 – czas, gdy bp Jan był naszym ordynariuszem

ZDJĘCIA KRYSTYNA PIOTROWSKA

Krystynie Bielawskiej statuetkę wręczył bp Henryk Tomasik. W środku Elżbieta Sobieraj z Funduszu im. bp. Jana Chrapka

Nagroda Viventi Caritate przyznana

Radomskie ślady biskupa Jana

To wyróżnienie ma znaczenie prestiżowe. Laureaci otrzymują okolicznościowy dyplom oraz statuetkę, która **jest alegorią otwartego serca i rodzącej się z niego miłości.**

Po długich dyskusjach, po głębokiej analizie wszystkich nominowanych, kapituła im. bp. Jana Chrapka przyznała statuetkę Viventi Caritate – Żyjącemu Miłością – Krystynie Bielawskiej – ogłosił przewodniczący kapituły bp Henryk Tomasik. Wręczenie nagrody poprzedziła Eucharystia w radomskiej farze, sprawowana w intencji bp. Jana Chrapka w dziesiątą rocznicę jego śmierci. Mszy św. przewodniczył bp Tomasik.

Krystyna Bielawska jest oddanym społecznikiem. Działa dla innych i nie oczekuje niczego w zamian. Jej życiowe motto brzmi: „Działać może ten, kto ma marzenia”. Przez 40 lat pracowała z młodzieżą jako nauczyciel i dyrektor szkoły. W podejmowaniu decyzji kierowała się zawsze dobrem pojedynczego człowieka. Od 1994 do 2010 roku była radną Rady Gminy Przysucha i społecznym wiceburmistrzem. Współpracowała z Caritas. W lokalnej społeczności postrzegana jest jako osoba godna zaufania, skromna, wrażliwa. Bezustannie otacza opieką oraz troską potrzebujących i chorych, działając w Polskim Stowarzyszeniu Diabetyków i Polskim Czerwonym Krzyżu. Jest współzałożycielką Stowarzyszenia Chóru Nauczycielskiego „Canto”. Stara się oddawać samą siebie, aby innym mogło być choć odrobinę lepiej.

– Jestem szczęśliwa. Nie spodziewałam się, że spotka mnie taki zaszczyt. Serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że otrzymałam to wyróżnienie. Znalazłam się w gronie ludzi, którzy na co dzień robią może nawet doskonalsze rzeczy niż ja, służą drugiemu człowiekowi – powiedziała pani Krystyna.

Uroczystości w kościele farnym poprzedziły otwarcie wystawy fotograficznej „Radomskie ślady biskupa Jana”, na placu przed Urzędem Miejskim przy ul. Żeromskiego, oraz koncert zespołu wokalno-instrumentalnego „Gaudeamus”.

Uroczystościom, które zorganizowały Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” oraz Fundusz im. bp. Jana Chrapka, patronowali bp Henryk Tomasik i prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Krystyna Piotrowska

REKLAMA

Miasto u

Jubileusz cmentarza. Dwieście lat temu, na mocy zarządzeń ówczesnych władz, już nie przy kościołach, ale około kilometra na południe od Radomia, w wybranym miejscu, zaczęto grzebać zmarłych. Tych **ceremonii było już ponad 200 tysięcy.**

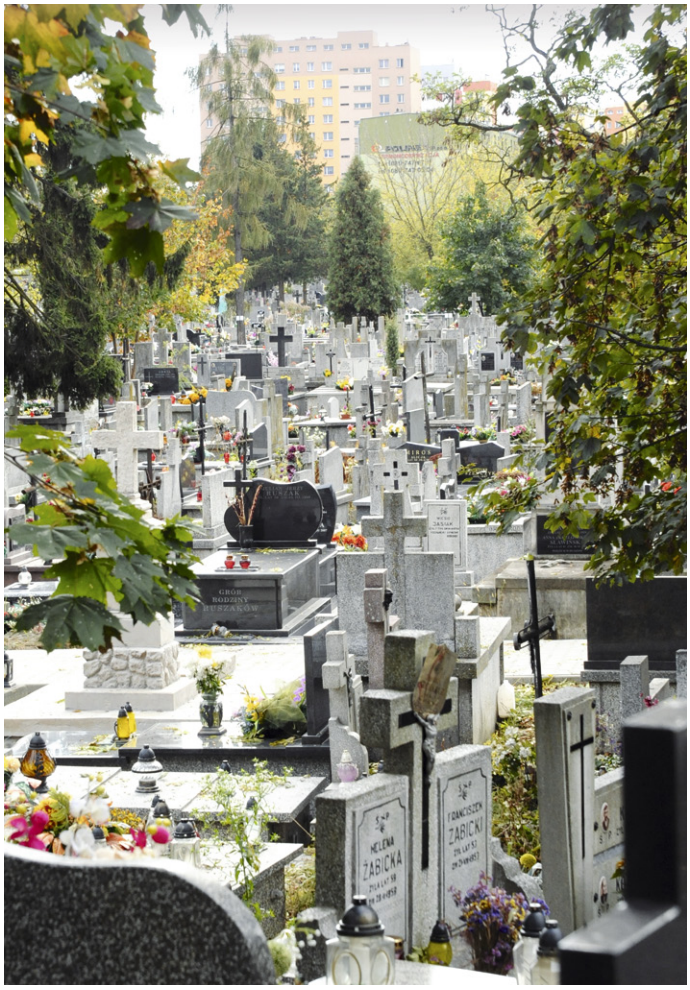

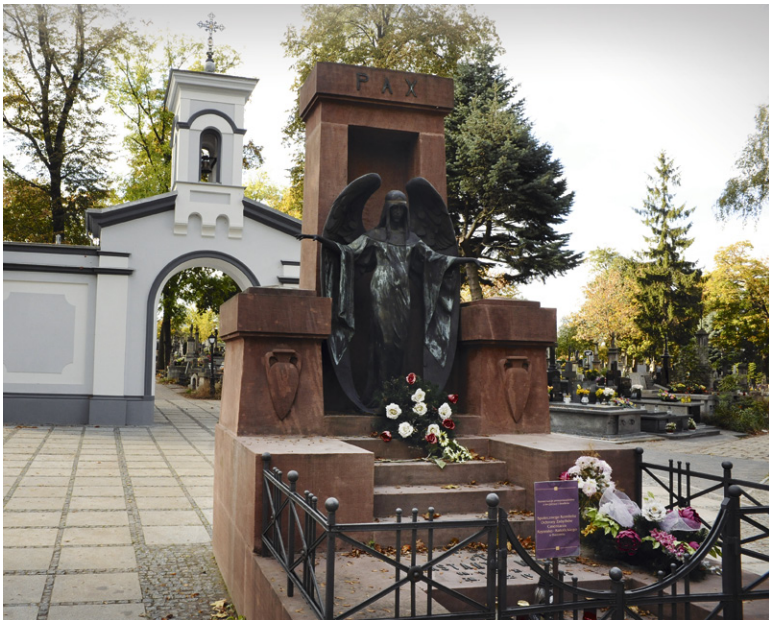

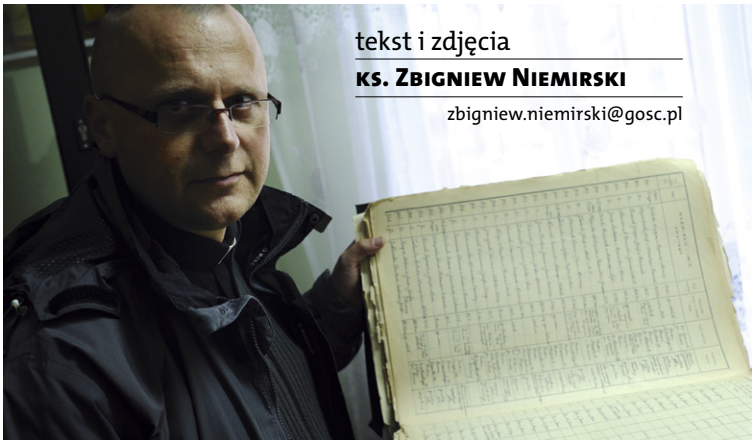

tekst i zdjęcia
ks. Zbigniew Niemirski
zbigniew.niemirski@gosc.pl

Od tamtego czasu, gdy w 1812 roku dwie morgi ze swych gruntów na nowy cmentarz przekazał mieszczanin Wojciech Łodwigowski, miasto rozrosło się. Nekropolię, miasto umarłych, bo tak trzeba tłumaczyć jej grecki źródłosłów, otoczył Radom. A ona sama, znajdująca się dziś przy ul. Limanowskiego, była wielokrotnie poszerzana.

Gdy Napoleon szedł na Moskwę

Rok 1812 był dla Polaków rokiem wielkiej nadziei. Cesarz Francuzów postanowił rozprawić się z Wielką Brytanią. W tym celu zarządził blokadę morską i z 600-tysięczną armią ruszył na Rosję. W szeregach jego wojska, noszącego dumne imię Wielkiej Armii, znalazł się dowodzony przez księcia Józefa Poniatowskiego V Korpus, zwany polskim, bo zaciągnęło się do niego około 90 tys. naszych rodaków. Wierzyli, że kończy się czas utraconej w 1795 r. niepodległości.

W czerwcu owego roku powstała Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego, przywracająca Królestwo Polskie. „Powstanie więc Polska, co mówię? Jest już Polska, a raczej nigdy istnieć nie przestała” – mówił w chwili ogłoszenia Konfederacji Tadeusz Matuszewicz, minister skarbu. Poszli z Napoleonem, wierząc jego słowom, że „bezpowrotnie minęły czasy, kiedy caryca Katarzyna dzieliła Polskę”. Walczyli na przedmieściach Moskwy pod Borodino, a potem w dramatycznym odwrocie padali gęsto trupem na przeprawie przez Berezynę. Polacy z wracającej spod Moskwy armii Napoleona, umierający od ran, z wycieńczenia, głodu i zimna, byli chowani na nowym radomskim cmentarzu.

Dzieje pisane mogiłami

Historia Radomia to dzieje ponad tysiąca lat nieprzerwanej urbanizacji. U jego początku stanęły osady Słowian nad rzeką Mleczną, datowane na mniej więcej VIII–IX w. Potem były grodzisko Piotrówka i pierwsze kościoły. To przy nich organizowano najstarsze cmentarze. Istniały na owej Piotrówce, i to do roku 1811, przy farnym kościele św. Jana, przy klasztorze ojców bernardynów,

marłych

za murami średniowiecznego kazimierzowskiego miasta i w kilku innych miejscach.

Bezpieczeństwo higieniczne i względy zdrowotne oraz fakt, że stare przykościelne cmentarze były przepełnione mogiłami, sprawiły, że trzeba było utworzyć nową nekropolię.

Wybór placu cmentarnego poza miastem, oferowanego przez Wojciecha Łodwigowskiego, był nową praktyką. Ale coś takiego robiono już w innych miastach. Tak było np. w Warszawie, gdzie w końcu XVIII w. nowym cmentarzem zarządzali misjonarze św. Wincentego à Paulo.

Cmentarz przy trakcie starokrakowskim otoczono drewnianym ogrodzeniem. W połowie XIX w. zbudowano jego mury, a potem kilkakrotnie poszerzano obszar. Z czasem mogiły stawały się też niemymi pomnikami dziejów narodu. Chowano tutaj powstańców i bojowników o sprawę niepodległości. Swe kwatery mają legioniści Piłsudskiego, żołnierze wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku, obrońcy z września 1939 r. i AK-owcy mordowani zarówno przez hitlerowców, jak i przez komunistów. Na cmentarzu chowano także radomian, którzy zapisali się w dziejach miasta, tworząc jego byt gospodarczy i kulturę. Tu w 1915 r. pochowano Józefa Brandta, artystę malarza, twórcę Akademii Orońskiej. Spoczywa tu Józef Grzecznarowski, prezydent Radomia z okresu międzywojennego, który zmarł w 1976 r.

Swe symboliczne mogiły posiadają też radomianie, którzy nie wrócili z obozów koncentracyjnych, ci, którzy zostali zamordowani w Katyniu i innych katowniach sowieckich oraz w więzieniach NKWD albo zmarli na syberyjskim zesłaniu.

Anioł Ciszy

Za główną bramą cmentarza w centralnej alei znajduje się grób Konstantego Mireckiego. Został tu pochowany w 1903 r. On także ofiarował ziemię pod kolejne poszerzenie cmentarza. Był także współfundatorem kościoła Opieki NMP, dzisiejszej katedry. Jego nagrobek został zbudowany w formie staroegipskiego grobowca. Na szczycie umieszczono figurę zwaną Aniołem Ciszy. Została skradziona w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia 1995 r. Zaginęła bezpowrotnie. W jej miejsce ustawiono nową rzeźbę. Ten akt wandalizmu i barbarzyństwa stał się impulsem do powstania Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego. Jego członkowie i działacze niestrudzenie zbierają fundusze na renowację zabytkowych nagrobków nekropolii. Kwestują w okresie uroczystości Wszystkich Świętych. Nie tylko uratowali wiele zabytkowych mogił, ale też przeprowadzili ich fachową inwentaryzację.

Działania Komitetu stały się inspiracją dla działań wielu osób i instytucji, które rozpoczęły prace nad zachowaniem i utrwaleniem historycznego oraz kulturowego dziedzictwa radomskiego cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Limanowskiego. Patronuje im i koordynuje je obecny dyrektor nekropolii ks. dr Piotr Zamaria. – Zrobiliśmy już wiele, ale przed nami ogrom prac. Rok jubileuszu cmentarza pozwoli na podsumowanie tego, co już się dokonało, i da okazję do wytyczenia nowych zadań – mówi.

Trzy poziomy

Program obchodów roku jubileuszowego, który rozpoczyna się od tegorocznej uroczystości Wszystkich Świętych, będzie odbywał się na trzech poziomach. Pierwszym są prace materialne na cmentarzu. Drugim imprezy o charakterze kulturalnym i edukacyjnym, gdzie zaplanowano publikacje o cmentarzu. Ten trzeci – zdaniem dyrektora cmentarza – jest najistotniejszy, bo najbardziej trwały, będzie wiązał się z pobudzeniem świadomości, czym jest pamięć modlitewna i więź ze zmarłymi, trwająca w prawdzie wyznawanej w tajemnicy obcowania świętych.

– Na cmentarzu trwają prace porządkowe. Przez rok udało się nam utwardzić alejki i wyłożyć ich znaczną część kostką. To są kilometry pieszych ciągów. Nam, administratorom cmentarza, zależy na tym, by odwiedzający nekropolię nie brnęli błotnymi drogami między alejkami – mówi ks. Zamaria.

Już niebawem na cmentarzu pojawią się infokioski. Przychodzący, korzystając z nich, będą mogli wpisać pytanie o konkretną mogiłę i otrzymają informację, gdzie się ona znajduje. – To owoc cyfryzacji, jaką udało się nam przeprowadzić. Na naszym cmentarzu mamy 27 409 nagrobków. Wszystkie zostały opisane i sfotografowane. Informacja z infokiosku podpowie, gdzie się dany grób znajduje i jak wygląda. To ważne, bo naszą nekropolię odwiedzają nie tylko osoby, które chcą nawiedzić groby swoich bliskich. Są to także miłośnicy przeszłości, szukający grobów ludzi, którzy mieli ważny wkład w minione dzieje – wyjaśnia dyrektor.

– Każdy z poziomów dyskusji i refleksji o naszym cmentarzu jest ważny. Ale nie wolno nam zapominać, że jest to miejsce, gdzie odwiedzający je chcą modlić się za swoich zmarłych. To z tego powodu skierowaliśmy do watykańskiego urzędu Penitencjarii Apostolskiej prośbę, byśmy na czas roku jubileuszu cmentarza otrzymali odpust zupełny, jaki mogą uzyskać odwiedzający nekropolię. Wierni mogą go otrzymać, nawiedzając cmentarz, modląc się za zmarłych, a potem w kościołach, przyjmując Komunię św. ■

Wśród najstarszych szczególnie liczne są kamienne nagrobki dzieci

NA SĄSIEDNIEJ STRONIE OD LEWEJ: **Cmentarz przy ulicy Limanowskiego przez dziesięciolecia wrastał i wciąż wpisuje się w panoramę miasta**

OBOK: **W głównej alei cmentarza znajduje się grób Konstantego Mireckiego z figurą Anioła Ciszy**

PONIŻEJ: **– Najstarsze księgi cmentarne datowane są na rok 1913 – mówi dyrektor nekropolii ks. Piotr Zamaria**

Słowa bł. Jana Pawła II skłaniały do zadumy i przewartościowania życia, bo wskazywał w nich, **co robić, by być lepszym, a przez to szczęśliwszym.**

MARTA DEKA

Proboszcz ks. kan. Stanisław Kosowicz (pierwszy z lewej) podziękował wikariuszom i młodzieży za przygotowanie wieczornicy poświęconej Janowi Pawłowi II

Program słowno-muzyczny w parafii Matki Odkupiciela

Mówił, jak żyć

W radomskiej parafii pw. Matki Odkupiciela młodzież wystawiła spektakl słowno-muzyczny poświęcony Janowi Pawłowi II. Był on wyrazem dziękczynienia za beatyfikację Papieża Polaka. Spektakl przygotowali wikariusze tutejszej parafii: ks. Mariusz Krycia i ks. Dariusz Gałek. – Chcieliśmy przybliżyć życie Jana Pawła II od momentu, gdy rozpoczął pontyfikat, do chwili, kiedy jego czas wśród nas, tu na ziemi, już się kończył. Chcieliśmy pokazać papieża jako taką skałę, która za każdym razem mówiła jak żyć, co należy robić i że nie wolno się poddawać mimo wszelkich trudności czy ataków, które gdzieś są i na pewno będą – wyjaśnia ks. Dariusz.

Czytane przez młodzież fragmenty papieskiego nauczania i śpiewy przerywane były pokazywanymi na ekranie wystąpieniami Jana Pawła II z jego pielgrzymek do kraju. A młodzi ludzie, którzy przygotowują się do sakramentu bierzmowania, podchodząc z zapalonymi świecami do portretu błogosławionego papieża, odczytywali modlitwy. Jedną z osób występujących w spektaklu był Wojciech Siek. – Jan Paweł II jest dla mnie autorytetem – powiedział. – Zadziwia mnie jego moc i to, jak przekonywał młodych ludzi do wiary.

Na zakończenie spotkania wierni odmówili dziesiątkę Różańca i wspólnie zaśpiewali „Barkę". Błogosławieństwa udzielił im proboszcz ks. kan. Stanisław Kosowicz, który również podziękował księżom i młodzieży za przygotowanie wieczornicy. – Jestem bardzo szczęśliwy, że w ten wieczór związany z rocznicą wyboru papieża tak pięknie udało się oddać cześć i dziękczynienie Panu Bogu za tę wielką postać – powiedział. Podkreślił też, że Jan Paweł II dla jego parafian powinien być wzorem, jak się modlić, a jeśli jego nauczanie będzie przekładało się na ich życie, to będą coraz lepsi, coraz szczęśliwsi i coraz bardziej miłujący siebie.

Marta Deka

Rodzina Szkół im. Jana Pawła II

Ten klub ma otwarte drzwi

Uczniowie modlą się w intencjach tych, którzy wsparcia szukają na www.rodzina.org.pl.

MARTA DEKA

Małgorzata Kopera zachęca, by na ich stronie internetowej wpisywać swoje modlitewne intencje

Małgorzata Kopera i Jolanta Nowak, katechetki z Zespołu Szkół Integracyjnych im. Jana Pawła II w Radomiu w okresie Wielkiego Postu zachęcały swoich uczniów do pracy nad sobą. W 2009 roku pani Jolanta zaproponowała, by dzieci zbierały się w jednej sali i odmawiały dziesiątkę Różańca w intencji beatyfikacji Jana Pawła II. I tak zrodziła się akcja „Przerwa na dziesiątkę". Od tej pory w czasie długiej przerwy o 12.25 w ciągu roku szkolnego uczniowie i ich katechetki gromadzili się w jednej z klas, by modlić się o wyniesienie na ołtarze swojego patrona.

– Kiedy w marcu dowiedzieliśmy o beatyfikacji naszego papieża, chcieliśmy ją jakoś uczcić. Zbigniew Gumiński, który jest inicjatorem Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, zaproponował, by w innych szkołach noszących imię Papieża Polaka stworzyć podobne do naszych grupy modlitewne. W nawiązaniu do słów Jana Pawła II, które wygłosił na początku swojego pontyfikatu „Otwórzcie drzwi Chrystusowi", nazwaliśmy je „Kluby Otwartych Drzwi" – mówi Małgorzata Kopera i dodaje: – Bardzo ważne u dzieci są skojarzenia. Klub na pewno kojarzy się z czymś elitarnym, ale nasz klub ma otwarte drzwi. Mogą wstąpić do niego wszyscy. Dziś „Kluby Otwartych Drzwi" działają w dziesięciu placówkach w różnych regionach Polski.

Rodzina Szkół noszących imię Jana Pawła II ma swoją stronę internetową www.rodzina.org.pl. W prawym dolnym rogu jest zakładka KODY, którą założył Piotr Komisarski. To tam każdy może wpisać swoją intencję, za którą przez tydzień będą modlić się uczniowie. – W tym roku obydwie z Jolą we wtorki i czwartki wcześniej kończymy lekcje. Nie ma nas w szkole w czasie długiej przerwy. Zgłosiłyśmy ten problem w pokoju nauczycielskim. Dwie panie – Dorota Rozwadowska i Ewa Warniak chętnie zaoferowały, że poprowadzą modlitwę – mówi Małgorzata Kopera. – To też jest dla dzieci dodatkowe świadectwo, że modlą się z nimi nie tylko katechetki, ale także pani od geografii i matematyki – dodaje.

md

Promocja książki w Bibliotece Publicznej w Radomiu

Kobiety o kobietach

Halina Krysińska, Maria Gajl, Helena Kelles-Krauz i dziewięć innych pań stało się bohaterkami publikacji „Ich ślady”.

To wyjątkowa książka, bo napisana przez kobiety i poświęcona kobietom. A to, co je wszystkie łączy, to miasto Radom. Siedem autorek: Anna Drela, Małgorzata Cieślak-Kopyt, Małgorzata Jurecka, Iwona Kaczmarska, Ilona Michalska-Masiarz, Agata Morgan i Katarzyna Posiadała podjęło się, jak się okazało, bardzo udanej próby przywrócenia kobietom miejsca w lokalnej historii. No bo trudno byłoby zwykłemu przechodniowi odnaleźć ślady bohaterek książek na terenie miasta. Nie ma pamiątkowych tablic na domach, w których kiedyś mieszkały, a dziś ich nazwiska, niestety, mówią nam tak niewiele.

– Helena Kelles-Krauz mieszkała niedaleko biblioteki. Była pierwszą kobietą w Polsce, i prawdopodobnie pierwszą w Europie, która została wybrana na prezesa Rady Miejskiej po uzyskaniu przez kobiety praw wyborczych w 1919 roku – mówiła o swojej bohaterce Agata Morgan podczas promocji książki w Bibliotece Publicznej w Radomiu. O swoich bohaterkach mówiły także, poza nieobecną na spotkaniu Katarzyną Posiadałą, pozostałe autorki publikacji. – W Radomiu mieszkała, tworzyła i uczyła Helena Stadnicka, która tańczyła w balecie słynnego na całym świecie choreografa i menedżera Siergieja Diagilewa. W naszym mieście tworzyła ogniska taneczne i szkoły tańca – opowiadała Anna Drela. W sumie na kartkach książki miejsce znalazło 12 kobiet. Wiadomo jednak, że jest ich dużo więcej i już pojawiła się pokusa, aby poświęcić im kolejną publikację. Ale na razie z pewnością warto sięgnąć po tę pozycję. Zapewniam, że dostarczy wszystkim czytelnikom nie tylko wiedzy, ale i wzruszeń. Książkę „Ich ślady. Kobiety w historii Radomia” można kupić w radomskich księgarniach.

Krystyna Piotrowska

KRYSTYNA PIOTROWSKA

Autorki opowiadały o swoich bohaterkach i odpowiadały na pytania

REKLAMA

POKAZ PRECYZJI

11 180 – tyle hektarów liczy powierzchnia Radomia.
Odnajdź swoją przestrzeń w mieście.

Przyjdź do „Resursy Obywatelskiej” ul. Malczewskiego 16
w niedzielę 6 listopada 2011 r., godz. 15.00

i pokaż, że precyzja jest w nas

Koncert na żywo, wspólny pokaz precyzji, atrakcje i konkursy czekają!

Zapraszamy wszystkich mieszkańców z rodzinami.

Wstęp wolny!

Źródło: http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_rs_rocznik_demograficzny_2010.pdf

Osadzeni w Areszcie Śledczym studentami

Skazani, ale nie potępieni

Indeksy studentom z radomskiego Aresztu Śledczego wręcza dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Radomskiej dr hab. inż. Tomasz Budzynowski

Teraz wykładowcy przyjeżdżają na **zajęcia za kratami**. Za półtora roku studenci pojadą na zajęcia laboratoryjne na Politechnikę Radomską.

To ewenement na skalę nie tylko kraju, ale i Europy, podkreślano niejednokrotnie w czasie uroczystej inauguracji. Przedsięwzięciem kierują Centralny Zarząd Służby Więziennej i Ministerstwo Sprawiedliwości. Studia finansowane są z funduszy unijnych. Pomysł zorganizowania studiów dla więźniów zrodził się w ubiegłym roku. Po dopracowaniu szczegółów porozumienie podpisali mjr Włodzimierz Głuch, dyrektor Aresztu Śledczego w Radomiu, i dr hab. inż. Tomasz Wojciech Budzynowski, dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki Radomskiej. Na mocy ustaleń, 32 osadzonych z zakładów z całej Polski rozpoczęło studia na kierunku logistyka w motoryzacji na Wydziale Mechanicznym. Studia potrwają 3,5 roku, absolwenci dostaną tytuł inżynierów. Szansę odbycia studiów otrzymali ci, którzy odbywają karę pozbawienia wolności po raz pierwszy i którym wymiar kary pozwala ukończyć studia. Oczywiście wymogiem jest posiadanie świadectwa dojrzałości.

– Szansa jest niewyobrażalna – mówi jeden ze studentów z aresztu i dodaje: – Może spełnić się coś, co wydawało się niemożliwe. A to było wielkie marzenie, by podjąć naukę. To szansa nie tylko na zdobycie wykształcenia, ale i na powrót do społeczeństwa. I jest nadzieja, że społeczeństwo nas przyjmie.

W uroczystej inauguracji roku akademickiego w Areszcie Śledczym na Koziej Górze w Radomiu wzięli udział przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości z wiceministrem Stanisławem Chmielewskim, reprezentanci służby więziennej, także szczebla centralnego, oraz władze, co oczywiste, uczelni z rektorem Politechniki Radomskiej prof. Mirosławem Luftem na czele.

Idea studiów dla osadzonych spotkała się i z aprobatą, i z ostrym sprzeciwem. Mówił o tym prof. Luft: – Mam telefony z wielu uczelni z pytaniem, jak pomysł się udaje. Są te z gratulacjami. Choć są i takie głosy: „Nie ma pieniędzy na stypendia, a wy kształcicie więźniów”. Ale jak to powiedział na uroczystości minister Chmielewski, powołując się na bł. Jana Pawła II, „Skazani nie oznacza potępieni”.

Logistyka w motoryzacji to nowy kierunek na radomskiej uczelni, która w tym roku będzie chciała uzyskać status Uniwersytetu Humanistyczno-Technologicznego.

Ks. Zbigniew Niemirski

ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Tradycyjną mowę rektorską wygłosił prof. Mirosław Luft

Kalendarz Diecezji Radomskiej na rok 2012

365 dni z błogosławionym

Dochód z jego sprzedaży tradycyjnie wesprze uzdolnione niepełnosprawne dzieci.

Fundusz im. bp. Jana Chrapka po raz kolejny wydał kalendarz, który rozprowadzany jest w parafiach naszej diecezji. W liście intencyjnym Zbigniew Miazga, członek Zarządu Funduszu, napisał: „Trafia do waszych rąk kalendarz Diecezji Radomskiej na 2012 rok. Jest on dobrem wspólnym naszego lokalnego Kościoła, podkreślającym jeszcze mocniej integralność diecezjalnej wspólnoty. Prosimy więc tym bardziej o życzliwe przyjęcie kalendarza, o którym możemy mówić, że jest nasz. Ofiary za kalendarze przeznaczane są na zasilenie Programu Stypendialnego dla uzdolnionych niepełnosprawnych dzieci”.

Ilustracje w nowym kalendarzu ukazują bł. Jana Pawła II.

Fundusz im. bp. Jana Chrapka powstał w grudniu 2001 r. Działa w strukturach Caritas Diecezji Radomskiej. Jest pierwszym dziełem noszącym imię tragicznie zmarłego pasterza diecezji radomskiej. Myśl o powstaniu Funduszu zrodziła się już kilka dni po jego śmierci. Wtedy też po raz pierwszy został wydany kalendarz poświęcony bp. Janowi Chrapkowi. Dochód z jego sprzedaży został przeznaczony na kontynuację dzieł zainicjowanych przez bp. Jana. **zn**

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Kalendarz na nadchodzący rok prezentuje Zbigniew Miazga, jeden z inicjatorów powstania Funduszu im. bp. Jana Chrapka